Giżycko - miasto słońca

Z Wojciechem Karolem Iwaszkiewiczem – burmistrzem Giżycka rozmawia Agnieszka Kacprzyk

Czy jest Pan rodowitym giżycczaninem?

Tak, urodziłem się i wychowałem w Giżycku, ale już na studia wyjechałem najpierw do Olsztyna, potem na krótko do Poznania, a praktyki zawodowe odbywałem również poza Polską, w Niemczech.

Mieszkał Pan zatem w stolicy Warmii i Mazur, w stolicy Wielkopolski, a także za granicą. Czy jakieś pomysły tych miast zainspirowały Pana na tyle, aby wdrożyć je u siebie, w Giżycku?

Inspiracje na pewno są ważne i potrzebne, ale nie wierzę w bezkrytyczne przeszczepianie pomysłów. Wielkopolska jest zupełnie innym regionem niż Mazury, dlatego próbując wdrożyć pewne rozwiązania, trzeba brać pod uwagę charakter i potrzeby miasta. Ze względu na inną tkankę taki przeszczep z Poznania, Olsztyna czy Niemiec na pewno by się nie przyjął. Wolę szukać rozwiązań w oparciu o diagnozę naszych lokalnych potrzeb.

Skoro przyjęliśmy medyczną metaforę, czy może Pan wskazać, co w ostatnich latach samorząd uzdrowił w tkance Giżycka?

Na pewno udało się nam wreszcie zagospodarować centrum z korzyścią dla mieszkańców, lokalnych przedsiębiorców i turystów. Dziś mamy dużo ładniejszy pasaż, a sąsiednimi ulicami zaczynają się interesować nowi inwestorzy. To wszystko sprzyja ruchowi i dynamice wewnątrz miasta. Sercem Giżycka nie jest już tylko port, ale również centrum.

Wspominał Pan o inwestorach. Jacy inwestorzy są mile widziani w Giżycku?

Ze względu na walory przyrodnicze naszego regionu i specyfikę Mazur, jako zielonej krainy przyjaznej mieszkańcom i turystom, na pewno nie fantazjujemy o ciężkim przemyśle czy gigantycznej infrastrukturze rekreacyjnej. Otwieramy się jednak na ciekawe inicjatywy adresowane do mieszkańców i turystów, sprzyjamy producentom w branżach zgodnych z ekologicznym charakterem regionu np. zdrowej żywności i wszystkim przedsiębiorcom, którzy chcą rozwijać biznes zrównoważony w poszanowaniu dla mieszkańców i środowiska.

Walory przyrodnicze to niewątpliwy atut Giżycka. Jak samorząd miasta promuje ochronę środowiska i poszerza świadomość ekologiczną?

Wszystkie nasze działania są zgodne z filozofią zrównoważonego rozwoju, choć nie zawsze wprost to komunikujemy. Jeśli chodzi o stricte ekologiczne akcje na pewno taką jest dofinansowywanie wymiany kotłów na paliwo proekologiczne. Warto też wspomnieć o kampanii skierowanej do osób korzystających ze szlaku Wielkich Jezior Mazurskich „Nie bądź żeglarzem za dychę", bo właśnie tyle kosztuje oddanie ścieków z jachtu.

Czysta woda i powietrze to turystyczny magnes. Ale sezon letni sprowadza się zaledwie do dwóch miesięcy wakacji. Czy macie jakiś sposób, aby ten sezon rozciągnąć na inne miesiące?

Zmiany klimatyczne ostatnich lat pokazują, że kalendarzowy podział na cztery pory roku przestaje być aktualny. W czerwcu miewamy upały, wrzesień jest również gorący i słoneczny. Dlatego postuluję, aby dokonać zmiany w prawie polskim i na wzór ferii zimowych, wprowadzić ruchome wakacje. Na początek proponowałbym, aby wakacje w niektórych województwach zaczynały się w połowie czerwca, a w innych kończyły w połowie września. Pomysł ten, choć może w pierwszym wrażeniu wydaje się dość rewolucyjny, przynosi same korzyści zarówno Polakom, jak i przedsiębiorcom w branży turystycznej. Po pierwsze rozładowujemy wzmożony ruch turystyczny na polskich drogach, po drugie zwiększamy dostępność baz noclegowych, po trzecie rozciągamy sezon urlopowy w dużych przedsiębiorstwach posiadających swoje oddziały w całej Polsce. Obecny klimat daje nam do tego zielone światło.

A w jaki jeszcze sposób samorząd wspiera lokalnych przedsiębiorców?

Doczekaliśmy się czasów, kiedy poszczególne gminy więcej korzyści widzą we współpracy niż w rywalizacji, czego wynikiem jest działalność Stowarzyszenia Wielkie Jeziora Mazurskie 2020. Takie łączenie sił przekłada się na moc i zasięg oddziaływania. Stowarzyszenie m.in. uwspólnia i tworzy jednolite struktury, jak na przykład system obsługi inwestorów, sprawiając, że wszystkie formalności załatwia się łatwiej i prościej. Zamiast wymieniać twarde instrumenty pomocy, wolałbym dodać jeszcze, że w Giżycku panuje probiznesowy klimat. Jako samorząd wspieramy wszystkich, którzy pragną rozwijać swoją firmę i budujemy relacje z inwestorami oparte na zaufaniu. Jeśli ktoś jest przedsiębiorczy i ma dobre intencje, na pewno będzie mógł liczyć na wsparcie miasta.

Brzmi bardzo przekonująco! Czy w ramach puenty na koniec rozmowy, mógłby Pan dokończyć zdanie „Giżycko to…"

Giżycko to miasto słońca.

Hmm... jesienią to brzmi dość niewiarygodnie.

To prawda, ale z wieloletnich obserwacji wynika, że w Giżycku jest o wiele mniej opadów niż w sąsiednich gminach. Prawdopodobnie to zasługa dużych jezior. Podczas gdy wokół Giżycka pada, u nas bardzo często świeci słońce. Dlatego woda, słońce i czyste powietrze to dobrodziejstwa Giżycka, jakich nie kupi się za żadne pieniądze. To fundament, na którym można budować wysoką jakość życia i świetnie prosperujące biznesy.

Więcej o możliwościach inwestycyjnych dowiesz się z www.mazurytobiznes.pl

Mazury to Biznes

Projekt realizuje Stowarzyszenie Wielkie Jeziora Mazurskie 2020 w partnerstwie z gminami Giżycko, Mikołajki, Miłki, Mrągowo, Orzysz, Pisz, Ruciane-Nida, Ryn, Węgorzewo, Miasto Giżycko, Miasto Mrągowo.

Fundusze Europejskie Program Regionalny

Rzeczpospolita Polska

Warmia Mazury Zdrowe życie, czysty zysk

Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego